



ASSOCIATION of POLISH ENGINEERS in CANADA
STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW POLSKICH w KANADZIE
ASSOCIATION des INGÉNIEURS POLONAIS au CANADA

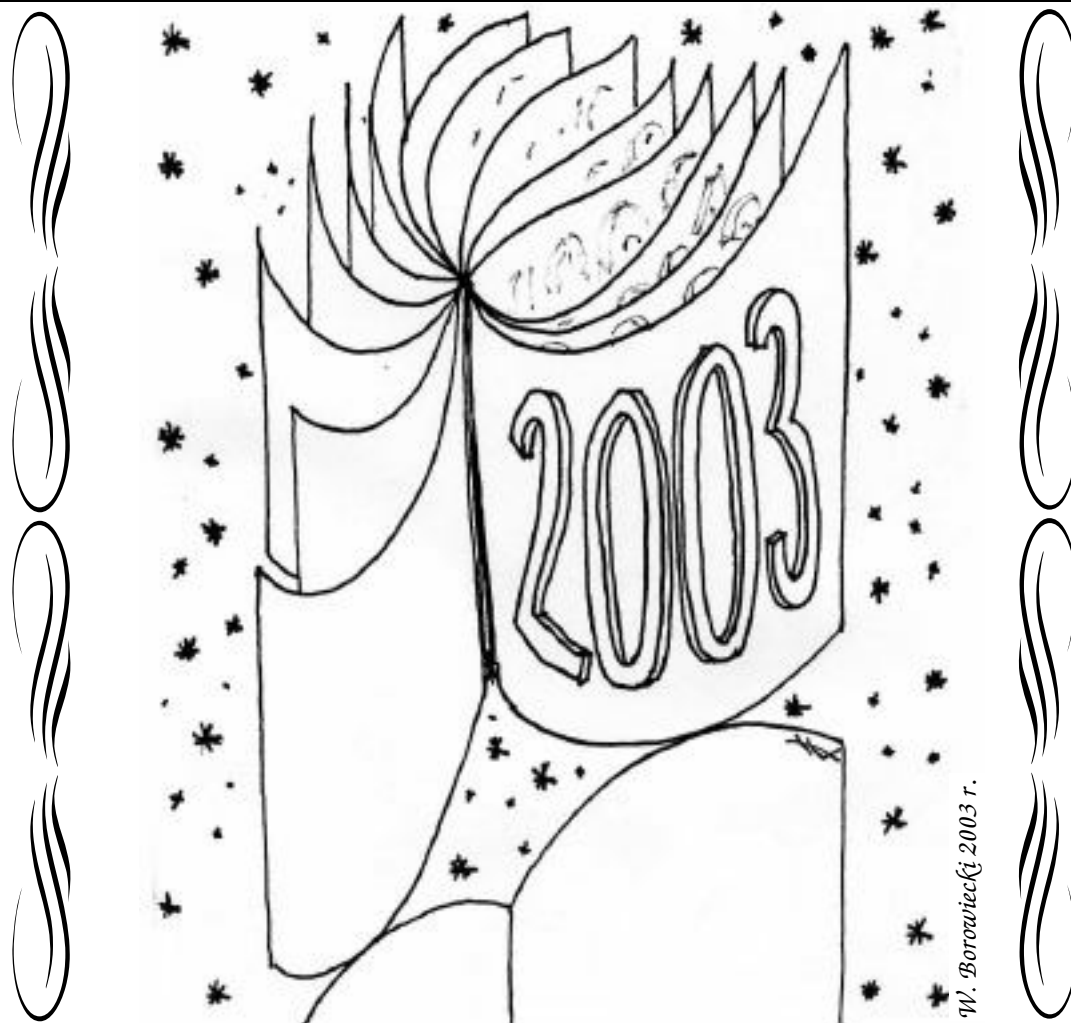


BIULETYN SIP

Nr.114

ODDZIAŁ OTTAWA

STYCZEŃ 2003 r.



W. Borowiecki 2003 r.

*Szczęśliwego i Pomyślnego Nowego Roku
życzy Zarząd*

Przewodniczący: J. Janeczek tel.: 736-1620

Skarbnik: S. Ozorowski tel.: 225-3948

Redakcja Techniczna: K. Lipowski tel.: 565-3272; J. Taracha tel.: 225-4678

Association of Polish Engineers in Canada, P.O. Box 8093, Stn "T", Ottawa ON K1G 3H6

SIP Internet: <http://www.kpk-ottawa.org/sip/>

Sekretarz: L. Zielińska tel.: 721-8238

Redaktor: K. Styś tel.: 224-1707

ISSN 1496-7251

Redakcja- e-mail: af736@ncf.ca

KULISY

nowej ustawy o finansowaniu badań naukowych

Chcę pozbawić naukowców prawa do ostatecznych decyzji - mówi prof. Michał Kleiber, przewodniczącym Komitetu Badań Naukowych, w rozmowie z Danutą Zagrodzką

Panie ministrze, podobno zamierza Pan - wzorem swojego rządowego kolegi ministra zdrowia - scentralizować finanse nauki?

- Wiedziałem, że Pani mnie o to zapyta. Nie, to nie tak. Obecny system finansowania nauki wprowadzono 12 lat temu. W dobrej intencji. Ten system zrywał z zarządzaniem nauką bez liczenia się z opinią środowisk naukowych i wprowadzał rozwiązania, które wtedy wydawały się bardzo dobre. W skrócie polegają one na tym, że środowisko uczonych samorzędnie dystrybuuje przyznane mu środki. Ten system ma wiele zalet, ale i parę istotnych mankamentów. W efekcie system prowadzenia badań nie jest w powszechnym odbiorze dostatecznie wiarygodny - kolegialnemu rozdziałowi publicznych pieniędzy nie towarzyszy jasna odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Konsekwencją tego jest m.in., że udział wydatków na naukę w produkcie krajowym brutto jest z roku na rok coraz niższy.

Ale to chyba nie wina Komitetu Badań Naukowych i samorządności. Były lata, kiedy wydatki na naukę jednak rosły, a w przyszłości miało być jeszcze lepiej. W latach 2000-01 wynosiły nieco ponad 0,4% PKB, zaś w 2005 r. obiecywano 0,6%. A ile jest teraz?

- Zdarzył się bodaj jeden lepszy rok i to był, niestety, raczej przypadek niż wynik przejrzystej polityki naukowej. Teraz to zaledwie nieco ponad 0,34% PKB i w przyszłym roku będzie podobnie. Sytuacja jest zła. Kiedy mówię o tych liczbach na środowiskowych zebraniach, to zamiast rzeczowej dyskusji słyszę: kiedy dojdziemy do zera?

Jeśli ma się przez 12 lat jakiś system, w którym systematycznie maleją środki na naukę, i to niezależnie od tego, jaki rząd sprawuje władzę, to trzeba się zastanowić, kto tu ponosi winę. Ja przez ostatni rok nabyłem pewnej pokory w stosunku do polityków. Jeśli przez 12 lat wszystkie rządy robią to samo, to przyczyny muszą być głębokie. Jest wśród nich zapewne niezdolność KBN-u do przekonania społeczeństwa i jego przedstawicieli w parlamencie, że wydatki na naukę są ważne dla przyszłości kraju. To jest strukturalna niemoc obecnego systemu finansowania badań.

Czy to jest słabość KBN-u, czy może strukturalna słabość budżetu?

- Nie powiedziałem, że to jest jedynie słabość KBN-u. Budżet w Polsce obciążony jest całą historią tego kraju. Ma wydatki, które wydają się nienaruszalne z przyczyn społecznych -

olbrzymia część budżetu to w istocie wydatki sztywne. Nie ma więc marginesu na jakiś poważniejszy ruch modernizujący państwo. Potrzebna jest rekonstrukcja całego systemu finansów publicznych, bo inaczej będziemy wiecznie nrzekać, że za mało na naukę, na kulturę czy autostrady. Ale to ciągle nie tłumaczy, dlaczego środków na naukę jest coraz mniej, tylko dlatego ich jest mało. Otóż KBN, który powstał jako naturalny sposób odreagowania tego, co było, to typowe odbicie wahadła za daleko. Nie ma wyjścia - musimy je teraz doprowadzić do równowagi. Dlaczego uważam, że poszliśmy za daleko? Nigdzie naukowcy nie dzielą sami wszystkich budżetowych pieniędzy. Żaden kraj nie zdecydował się, by robić powszechne wybory wśród uczonych i żeby wybranym w poszczególnych dyscyplinach reprezentantom środowiska oddać prawo decydowania o wszystkich środkach na naukę. Powoduje to bowiem automatyczny konflikt sumienia - jak reprezentować interesy swego "dyscyplinowego" elektoratu na forum, którego zadaniem jest dbanie o interes całej nauki. System ma też inną wadę, odrywa bowiem decyzje od odpowiedzialności za nie. Uczeni decydują, komu pieniądze przydzielić, ale za te decyzje de facto nie odpowiadają. Odpowiada minister, który na to nie ma większego wpływu. Weźmy rzeczywisty przykład - wybrani przedstawiciele środowiska uczonych w KBN-ie nisko ocenili, stosując czysto naukowe kryteria, badania prowadzone przez Instytut Zachodni w Poznaniu, Instytut Śląski w Opolu czy Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie - taka ocena przekłada się oczywiście na odpowiednio niskie finansowanie tych placówek, zagrażające ich egzystencji. Proszę mi powiedzieć, kto poniesłby polityczną odpowiedzialność, gdyby w Polsce przestały istnieć te placówki spełniające ważną rolę edukacyjną i kulturotwórczą?

To szczególna sytuacja i wymagająca interwencji. Ale udzielając nam wywiadu u progu swojej ministerialnej kariery, sam Pan twierdził, że kiepskie instytucje naukowe powinny zniknąć, bo to tylko marnowanie tych małych pieniędzy, które są. Domagało się tego też środowisko naukowe, przynajmniej to z najwyższej półki.

- I nadal uważam, że słabe instytucje naukowe, których jest w Polsce ciągle dużo, należy bezwzględnie likwidować. W nowoczesnym państwie nie jest jednak tak, że można finansować tylko te badania, które są najlepsze w skali światowej. Trzeba również niekiedy wspierać te, któ-

GRATULACJE

dla kol.

Grzegorza Sobockiego

z okazji wyboru na

Prezesa

Zarządu Głównego

Kongresu Polonii

Kanadyjskiej

na Walnym Zjeździe

w dniach 19-20 października

2002 r.

Zarząd SIP

Oddział Ottawa

GRATULACJE

dla kol.

Andrzeja

Drzewieckiego

z okazji wyboru na

Wice-Prezesa

Zarządu Głównego

Kongresu Polonii

Kanadyjskiej

na Walnym Zjeździe

w dniach 19-20 października

2002 r.

Zarząd SIP

re są szczególnie potrzebne krajowi pod warunkiem, że mają szansę, aby osiągnąć poziom światowy w przyszłości.

Może powinniśmy w ogóle zacząć od stworzenia jakiejś polityki naukowej, która zawierałaby to, co najpotrzebniejsze?

- Właśnie temu ma służyć reforma. Prowadzić taką politykę musi minister, bowiem on za to jest konstytucyjnie odpowiedzialny. Uczni bardzo dobrze umieją ocenić wartość projektów w swoich wąskich specjalnościach, natomiast mają kłopot z porównaniem wartości (tj. także ich znaczenia dla kraju) projektów należących do różnych dyscyplin.

A urzędnik to umie?

Urzędnik umie to zapewne w jeszcze mniejszym stopniu. Nie ulega wątpliwości, że środowisko naukowe musi mieć jeszcze większy wpływ na opiniowanie przedsięwzięć badawczych. I będzie go miało. Zachowana zostanie struktura reprezentująca środowisko. Zarówno w sprawie finansowania projektów, jak i działalności statutowej uczeni będą mieli wręcz obowiązki wypowiedzenia się, czy wydawanie na nie środków jest zasadne. Recenzje będą też bardziej zobiektywizowane. Liczba recenzentów będzie powiększona z trzech do pięciu osób, a nazwiska dobierane będą losowo z odpowiednio skonstruowanej bazy danych. Sięgać będziemy do recenzentów z zagranicy.

To był postulat wielu uczonych...

- Tak i już go realizujemy, choć jeszcze nie we wszystkich dziedzinach. Na razie wprowadzamy ten system w naukach podstawowych, natomiast w naukach stosowanych uczeni mają pewne obawy - choćby takie, że w ten sposób ujawnimy nasze plany zagranicznej konkuren-

cji. Fizycy, chemicy, biolodzy muszą w tej chwili składać wnioski o finansowanie badań po angielsku i z zasady wysyłane one są także do recenzentów zagranicznych. Polskie środowisko naukowe jest w niektórych dziedzinach zbyt małe, co rodzi różne zależności. Jeśli chodzi o działalność tzw. statutową, to raz na cztery lata wszystkie instytucje naukowe przedstawiają swoje osiągnięcia zespołom KBN-u, co jest podstawą oceny placówki i przyznania jej kategorii od pierwszej (najlepszej) po piątą (najsłabszą). System ten chcemy zachować, tyle że teraz zamiast KBN-u będzie Rada Nauki, w podobnym liczebnie składzie, ale inaczej zorganizowana.

Wadą obecnej struktury jest to, że nie ma dobrego systemu odwoławczego - chcemy go teraz wprowadzić. Chcielibyśmy utworzyć mniej zespołów, ale niejako zachodzących na siebie. Tak, by umożliwić składanie wniosków o granty badawcze w więcej niż jednym zespole, co wyeliminowałoby ewentualne uprzedzenia danego zespołu do tematyki badawczej wnioskodawcy. W krajach rozwiniętych jest z zasady więcej niż jedno źródło finansowania badań, co jest oczywiście korzystne. Chciałbym na razie wprowadzić w Polsce przynajmniej namiastkę takiego systemu.

Na razie słyszę o samych dobrych rzeczach. A co chce Pan uczonym zabrać?

- Chcę ich pozbawić prawa do ostatecznych decyzji. Wszystko, co uczeni postanowią, trafić miałyby na biurko ministra. I albo to zostanie zaakceptowane w całości, albo po uwzględnieniu dodatkowych elementów oceny zmodyfikowane bądź odrzucone. Końcowa decyzja będzie należała do ministra - tylko wtedy można go

GRATULACJE

dla kol.

Jana Cytowskiego

z okazji wyboru na

**Przewodniczącego
Rady
Kongresu Polonii
Kanadyjskiej**

na Walnym Zjeździe
w dniach 19-20 października
2002 r.

Zarząd SIP
Oddział Ottawa

GRATULACJE

dla kol.

kol. PIOTRA NAWROTA

z okazji nadania

**ZŁOTEJ ODZNAKI
Kongresu Polonii
Kanadyjskiej**

Odznaczenie miało miejsce
podczas akademii z okazji
Święta 11 Listopada 2002 r.

Zarząd SIP
Oddział Ottawa

obarczyć odpowiedzialnością za efekty podjętych postanowień. Jednocześnie chcę zobowiązać ministra, żeby wszędzie tam, gdzie odstąpi od ocen Rady, musiał publicznie uzasadnić swoje stanowisko, czyli wyartykułować zasady swej polityki naukowej, podobnie jak publiczne będą sugestie uczonych. To w moim przekonaniu jedyny system, który pozwala maksymalnie oprzeć się na światłej radzie środowiska, pozwalając równocześnie na prowadzenie polityki naukowej przez osobę za to odpowiedzialną.

Czy dyskutował Pan ze środowiskiem swojej projekty?

Już w dwa lata po powstaniu KBN-u, a więc w 1993 roku, powstały pomysły idące w podobnym kierunku. W tej chwili minister ma małą siłę przekonywania. Mówiąc na posiedzeniu rządu, że potrzebujemy środków na określony cel badawczy, słyszę natychmiast, że przecież ja nie mam żadnego wpływu na to, na co te pieniądze pójdą, bo to nie ja o tym decyduję. To argument, na który nie ma odpowiedzi. Po stworzeniu ministerstwa i uchwaleniu ustawy o finansowaniu nauki wiarygodność ministra zasadniczo się poprawi. Jeśli chodzi zaś o dyskusje ze środowiskiem naukowym, to odbywałem kilkanaście podróży po Polsce, wyjaśniając, na czym mają polegać zmiany. Projekt jednogłośnie poparły czołowe reprezentacje środowiska naukowego: Prezydium PAN, Rada Główna Jednostek Naukowo-Badawczych, Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Również moi najbliżsi współpracownicy - wybieralni członkowie KBN - popierają kierunek zmian.

Ale od tego, że Pan te zmiany przeprowadzi, pieniędzy nie przybędzie. I tak naukowcy narzekają, że Pan żadnych pieniędzy na naukę nie

wydarł. Ministrowie na ogół to robią albo przynajmniej próbują.

- Od początku wiedziałem, że będę rozliczany z tego, ile pieniędzy przypadnie na naukę. Gdyby rozliczenie przyszło teraz, nie wypadłoby dobrze. Mam jednak nadzieję, że parę przedsięwzięć, które podjęliśmy, tę opinię zmieni. Liczę przede wszystkim na fundusze strukturalne. Przygotowywany jest Narodowy Plan Rozwoju, który określi, jak mają być wydawane pieniądze, które napłyną do Polski z UE. Staramy się, żeby nie poszły one na łatanie dziur, tylko na rozwój. Opracowaliśmy także program Nauka Polska dla Integracji Europejskiej, którego celem jest m.in. utworzenie regionalnych systemów innowacji. Namówiliśmy marszałków wojewódzkich, by wystąpili do Komisji Europejskiej o środki na przygotowanie tych programów. Pięć województw takie środki dostało, pozostałe sfinansujemy ze środków własnych.

Następną możliwością jest offset, czyli środki inwestowane w Polsce przez firmy sprzedające nam nowoczesne uzbrojenie - połowa środków, które z tego tytułu trafią do Polski, będzie przeznaczona na cele cywilne. Gdyby te dwie inicjatywy się udały - a wierzę, że tak będzie - to fundusze na naukę mogłyby się zwiększyć o dodatkowe 50 proc. Trzeba jednak pamiętać, że w dzisiejszym świecie nie ma już "łatwych" środków na finansowanie badań - wszystkie wymagają żmudnych starań i udowodnienia, że potrafimy je racjonalnie wykorzystać.

Gazeta Wyborcza 29-10-2002 r.

Uwaga redakcji. W powyższym artykule zmieniono tytuł oraz dokonano nieznacznych skrótów



KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ – OKRĘG STOŁECZNY KALENDARZ SPOTKAŃ i IMPREZ – Styczeń 2003 r.

Jednym z zadań Kongresu Polonii Kanadyjskiej jest koordynowanie działalności Organizacji Terenowych. Okręg stołeczny KPK wspólnie z Stowarzyszeniem Inżynierów Polskich postanowił prowadzić i publikować Kalendarz Spotkań i Imprez w formie drukowanej i na Internet pod adresem www.kpk-ottawa.org/SIP/kalendarz. Powinien on pomóc w planowaniu aktywności i zapobiec konfliktom dat. Kalendarz internetowy będzie uaktualniony w przeciągu 24 godzin po zgłoszeniu nowej imprezy, a w formie drukowanej każdego miesiąca. Dla uniknięcia nieporozumień, kalendarz drukowany zawiera TYLKO imprezy zgłoszone przez organizatorów do 19-go każdego miesiąca na powyższej stronie internetowej, lub telefonicznie do:

Halina Celińska tel. 565-0170

Zbigniew Pierścianowski tel. 739-3629

Ważne: Podczas nieobecności Z. Pierścianowskiego organizatorzy proszeni są o zgłoszenie zmian i nowych imprez do Kalendarza do J.A. Dobrowolskiego tel. 733-5161

REGULARNE SPOTKANIA

Dzień tygodnia	Organizacja	Kontakt	Telefon
Poniedziałek	Chór im. Paderewskiego	W. Garlicka	731-6376
Poniedziałek i Środa	Sekcja Tenisa Stołowego - gry	G. Wiśniewski	596-9753
Poniedziałek	Grupa taneczna „Polanie” - próba	E. Pohl	722-4951
Wtorek	ZHP „Skrzaty” - zbiórka	A. Trzcionka	746-3319
Wtorek	ZHP „Zuchy - Leśne Kwiatki” - zbiórka	K. Chyla	294-1371
Wtorek	ZHP „Polskie Kwiatki” - harcerki, zbiórka	G. Łebkowska	820-0686
Wtorek (1-szy lub 2-gi)	SPK, pogadanki historyczne	J.A. Dobrowolski	733-5161
Wtorek (3-ci)	Stowarzyszenie Inżynierów Polskich (SIP)- referat / wykład	L. Zielińska	721-8238
Wtorek (4-ty)	Polski Instytut Naukowy w Kanadzie (PINK)- referat/wykład	E. Karpińska	567-1939
Środa (1-sza)	Klub „Białe Orły” – zebranie zarządu	A. Wilk	723-2415
Środa (1-sza)	Stowarzyszenie Twórców w Ottawie	B. Gajewski	523-5174
Środa (2-ga)	SPK, zebranie zarządu	P. Nawrot	820-7582
Środa (3-cia)	SPK, pogadanka krajoznawcza	J. Dubiel	829-8309
Środa (4-ta)	Chór im. Paderewskiego – zebranie zarządu	A. Michałowska	226-6793
Czwartek	Stowarzyszenie Polskich Seniorów „Ognisko”	J. Rudowicz	728-1375
Czwartek (3-ci lub 4-ty)	SPK, film historyczny	J. Rudowicz	728-1375
Piątek	Ottawski Klub Teatralny (O. Klub Teatr.)	S. Kielar	828-0225
Piątek (4-ty)	Fundacja Dziedzictwa Polskiego (Fund. Dziedz. Pol.)	J. Semrau	741-5465

Po bliższe informacje prosimy kontaktować się z organizatorami

IMPREZY PLANOWANE NA ROK 2003

Data	Impreza	Organizatorzy	Kontakt	Telefon	
5.1.	Opłatek Polonii Ottawskiej	KPK Okręg Ottawa	i Ambasada RP	M. Zielińska	237-4517
7	„Nauka polska na obczyźnie w czasie wojny i po”	SPK: Dr A. Garlicki	J.A. Dobrowolski	733-5161	
12	Opłatek Parafialny w „Domu Polskim SPK”	Rada Parafialna	Sekretariat	230-0804	
18	Zabawa pt. „Byle do Wiosny”	Akcja Katolicka	S. Skulski	825-5505	
19	Kolędy przy świecach	Chór Paderewskiego	W. Garlicka	731-6376	
23	Film: „Festiwal kultury kresowej-Mragowo 2001 Cz.II”	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375	
4.2.	Video, panel: „Wykłęci”: Żołnierze NSZ – bohaterowie zohydzeni przez komunistów	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161	
20	Film: „Koncert dla uczczenia rocznicy Powstania Warszawskiego i Święta Żołnierza Polskiego”	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375	
4.3.	„Udział Polaków w II wojnie światowej”: T. Baran	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161	
27	II Konkurs Talentów Polskich	Fund. Dziedz. Pol.	E. Michałowska	739-7003	
1.4.	„Arnheim: Wrzesień 1944 - przyczyny desantu i skutki przegranej bitwy aliantów” – W. Tabaka	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161	
6	Konkurs Recytatorski dla dzieci i młodzieży	Fed. Polek Ogniwo 8	E. Zadarnowska	739-8663	
6.5.	Wspomnienia osobiste: „WAF-ki – Pomocnicza Służba Lotnicza Kobiet” – B. Grabowska	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161	
15	Film: „Festiwal kultury kresowej-Mragowo 2002 Cz. I”	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375	
22	Walne wyborcze zebranie Stow. Inżynierów Pol.	SIP - Ottawa	J. Janeczek	736-1620	
19.6.	Film: „Festiwal kultury kresowej-Mragowo 2002 Cz.II”	Koło SPK Nr 8	J. Rudowicz	728-1375	

W imieniu Zarządu Kongresu Polonii Kanadyjskiej Okręgu Stołecznego, oraz własnym, składam Polonii Ottawskiej najserdeczniejsze życzenia Pogodnych i Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz zdrowia, radości i pomyślności w Nowym Roku,
Jerzy M. Zarzycki, Prezes.

SPK - KOŁO NR.8

zaprasza na pokaz filmu

Festiwal kultury kresowej 2001 cz. II

Festiwal został zorganizowany przez władze miejskie Mrągora i 2 TVP przy współpracy Senatu RP. Występują polskie zespoły folklorystyczne z terenu całych Kresów, od Wilna po Lwów.

Data: 23 stycznia (czwartek) 2003 r.

Godz.: 19:30

Miejsce: Dom Polski SPK, 379 Waverley St.

AKADEMIA 11-LISTOPADA

Przygotowanie akademii z okazji Święta Niepodległości. przypadło w tym roku naszej organizacji. Odbyła się ona w niedzielę, 10-go listopada w Domu Polskim SPK o godz. 16-tej. poprzedzona o godz. 11-tej przed południem tradycyjną uroczystą mszą św. za Ojczyznę, z udziałem przedstawicieli Ambasady RP oraz Kombatanów w pełnym umundurowaniu.

W części oficjalnej, po powitaniu licznie zebranej publiczności, wprowadzeniu sztandarów, odśpiewaniu wraz z chórem im. I. Paderewskiego hymnów narodowych oraz inwokacji wygłoszonej przez ks. Jana Sadowskiego, dr Jerzy Zarzycki, Prezes KPK, Okręg Stołeczny, wygłosił krótkie przemówienie w imieniu Kongresu a następnie wręczył szeregowi osób przyznane im przez KPK odznaki.

Ambasador RP dr Paweł Dobrowolski wygłosił Poślowie z kraju a następnie p. Henryk Brzeziński wygłosił bardzo ciekawy referat "Gospodarcze i społeczno-kulturalne osiągnięcia Polski w okresie międzywojennym 1918-1939"

Doskonały program artystyczny w wykonaniu polonijnej młodzieży oraz chóru im. I. Paderewskiego przygotowała p. Maria Stochaj. Żywa i ciekawie zestawiona przepłatanka wierszy i piosenek z okresu obu wojen światowych spotkała się z bardzo pozytywną reakcją zgromadzonych a wspólnie odśpiewana na zakończenie piosenka "Jak długo w sercu naszym" złączyła w kanadyjskiej stolicy wszystkie polonijne serca w wierze w pomyślną przyszłość dla Polski.

Serdeczne gratulacje i podziękowania należą się p. Marii Stochaj i młodzieży, która tak chętnie włączyła się w przygotowanie programu artystycznego, chórowi jak również kol. S. Kie-

SPK - KOŁO NR.8

zaprasza na pogadankę

dra Andrzeja Garlickiego

Nauka polska na obczyźnie w czasie wojny i po

Data: 7 stycznia (wtorek) 2003 r.

Godz.: 19:30

Miejsce: Dom Polski SPK, 379 Waverley

Po programie Koło Pań przy SPK

zaprasza na kawę i ciastka.

larowi za nagłośnienie, kol C. Piaście i M. Piraszewskiemu, za dekoracje i niezwykle sprawne prowadzenie całej imprezy

Maria F. Zielińska

DRUGI WIECZOREK FILMOWY

19 listopada odbył się drugi wieczorek filmowy SIP na którym kol. Piraszewski pokazał licznie zebranej publiczności jeden z ostatnich czołowych filmów polskich, a mianowicie film Filipa Bajona "Przedwiośnie" wedle powieści Stefana Żeromskiego. Oczywiście wydarzenia z przed blisko stu lat, przedstawione w filmie przemawiają bardziej do starszego pokolenia ale wątek miłosny przemawia tak do starszych jak i do młodszych. Świetna obsada aktorska, niezawodna Krystyna Janda, Janusz Gajos, Daniel Olbrychski, Adam Hanuszkiewicz i inni. Maciej Stuhur czaruje widza nie tylko swoją aparycją ale i talentem aktorskim

Maria F. Zielińska

KOMUNIKAT KOŁA PAŃ przy SIP ODDZIAŁ OTTAWA

Pragnę powiadomić z radością, że paczka z odzieżą dla dzieci polskich w Dnieprodzierzyńsk na Ukrainie, doszła w nienaruszonym stanie.

Dziękuję wszystkim, którzy ofiarowali odzież i dołączyli się do pokrycia kosztów wysyłki.

Jadwiga Zarzycka
Przewodnicząca Koła Pań przy SIP

Pracodawcy o inżynierach

Kogo potrzebują i jak ich oceniają
(Nota redakcji. Dokończenie artykułu "Praca dla Inżyniera" z Biuletynu 11- 2002 r.)

Pracownicy z potencjałem

W inżynierach tkwi olbrzymi potencjał. Mają zdolności analitycznego myślenia, potrafią wymyślać, wdrażać i porządkować różne procedury. Na problemy patrzą i rozumieją je w sposób kompleksowy. Takich ludzi chce mieć u siebie każda firma - jeśli tylko ma wolne etaty.

A z tym w tej chwili jest największy problem. Przedsiębiorstwa raczej ograniczają zatrudnienie, a jeśli już szukają, to tylko pojedynczych specjalistów do konkretnych projektów. Tak jest np. w Polkomtelu, w Polskiej Telefonii Cyfrowej, które najczęściej potrzebują specjalistów od telekomunikacji, informatyków i elektroników z dwu-, trzyletnim doświadczeniem. CNPEP Radwar Warszawskie Zakłady Radiowe interesują się inżynierami elektronikami ze specjalnością programisty. Z kolei rekrutacje w firmie Polski Asfalt zależą od wygranych przez nią przetargów. Wtedy szuka doświadczonych inżynierów budownictwa drogowego i mostowego. Teraz potrzebuje tylko inżyniera do działu ofert, który będzie przeprowadzał kalkulacje i rozliczenia kosztów budów.

Rozrywani i bezrobotni

- Nie pamiętam, żeby było aż tylu chętnych do pracy u nas jak w tym roku - mówi Ewa Kietlińska z CNPEP Radwar WZR. - Jesteśmy zasypywani aplikacjami z całej Polski. To zatrważające, że bez pracy jest w tej chwili tak wielu bardzo dobrych specjalistów, a przodują wśród nich inżynierowie mechanicy i inżynierowie produkcji. Pracy szukają też programiści, licznie zwalniani przez banki - dodaje przedstawicielka CNEP Radwar.

- Zgłaszają się inżynierowie z doświadczeniem i absolwenci. Ci drudzy proszą o pracę nawet za darmo, byle tylko zdobyć praktykę - dodaje Regina Dmoch-Kępczyńska z firmy Polski Asfalt.

Bez problemów pracodawcy znajdują handlowców z wykształceniem technicznym. Na rynku jest już grupa bardzo dobrych sprzedawców, którzy stoją w kolejce po pracę. Ale niektórych specjalistów trudno pozyskać. Polski Asfalt chętnie zatrudniłby np. doświadczonych kierowników robót drogowych. - Dobry kierownik robót jest dobrze wynagradzany, a co za tym idzie, trudno namówić go na zmianę pracy - wyjaśnia Regina Dmoch-Kępczyńska.

Dobrzy fachowcy z miernym językiem

Pracodawcy chwala merytoryczne przygotowanie inżynierów. Cenią ich za usystematyzowany i logiczny sposób myślenia. - Absolwenci uczel-

KONDOLENCJE

Najszczerze kondolencje dla naszego Przewodniczącego, kol. Jana Janeczka, z powodu nagłego zgonu jego Ojca składa Zarząd i wszyscy członkowie SIP, Oddział Ottawa.

ni technicznych szybko i chętnie uczą się nowych rzeczy, a to ogromna zaleta, szczególnie w naszej branży, gdzie tak szybko wszystko się zmienia - mówi Joanna Szybisz z Polkomtelu.

- Są otwarci na nowości i ciągle się kształcą - dodaje Jolanta Szerstobitow z Polskiej Telefonii Cyfrowej. - Tylko języki obce wydają się być ich piętą achillesową. Na ogół znają dobrze tylko słownictwo techniczne. Gorzej ze swobodnym porozumiewaniem się, na czym nam najbardziej zależy - dodaje specjalistka ds. rekrutacji w Erze GSM.

Indywidualista w tłumie

Pracodawcy niechętnie zatrudniają absolwentów, bo ci nie mają doświadczenia. Jedyną szansą na znalezienie dobrej pracy są dla nich wakacyjne praktyki. Ale też nie dla wszystkich. W Polkomtelu na 30 praktykantów może pozostać na etacie najwyżej kilku najlepszych inżynierów.

Za to nastawiona na zatrudnianie, przede wszystkim absolwentów informatyki, jest firma Accenture. - Przyjmujemy młodych ludzi po studiach, by móc ich ukształtować zgodnie z profilem naszej działalności i kultury firmy. Zaczynają od zagadnień informatycznych, by później zająć się zarządzaniem strategiami. Na rynku praktycznie nie ma takich ludzi, chyba że u konkurencji - mówi Maciej Markowski z Accenture. W ciągu roku ta firma zamierza zatrudnić nawet 100 absolwentów, ale muszą to być ludzie o określonej osobowości - indywidualiści, którzy umieją pracować w zespole. No i bardzo dobrze znać angielski.

Dorota Czerwińska

Uczelniane biura karier

Oferty pracy dla inżynierów

W stolicy łatwiej

Choć ofert pracy dla absolwentów studiów inżynierskich i kierunków ścisłych jest mniej niż kilka lat temu, to i tak mają oni większe szanse na pracę niż humaniści, a nawet ekonomiści.

Biura karier działające przy wyższych uczelniach pełnią rolę pośredników pracy - wyszukują oferty dla absolwentów, pozyskują do współpracy firmy, które informują je o wolnych etatach, organizują targi pracy. Robią to bezpłatnie, a utrzymują się z tego, co da im uczelnia.

Niestety, od ponad dwóch lat liczba ofert pracy dla absolwentów maleje. Biuro Zawodowej Promocji Studentów i Absolwentów Uni-

wersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej w ciągu ostatniego roku miało ok. 1000 ofert, a chętnych do pracy studentów i absolwentów było aż 14 tysięcy. Centrum Karier Akademii Górniczo-Hutniczej ma średnio ok. 700 ofert, ale chętnych dużo więcej. O połowę, w porównaniu z ubiegłymi latami, zmalała liczba propozycji pracy dla absolwentów Politechniki Świętokrzyskiej. A do Biura Zawodowej Promocji Studentów i Absolwentów w Lublinie docierają tylko pojedyncze oferty - głównie dla inżynierów ochrony środowiska i to znających francuski, który nie należy do najpopularniejszych na uczelniach technicznych.

Zależy od regionu

Wydaje się, że najlepiej z pracą dla młodych inżynierów jest w regionie dolnośląskim. Wynika to z rodzaju i liczby inwestycji, głównie fabryk i zakładów motoryzacyjnych. - Stąd zainteresowanie inżynierami mechanikami, elektronikami, elektrykami, absolwentami wydziału podstawowych problemów technicznych oraz chemikami. W tym roku pracy jest dla nich zdecydowanie więcej niż na przykład dla ekonomistów - mówi Jolanta Ruszel z Wrocławskiego Biura Karier. - Matematycy i fizycy mogą liczyć jedynie na pracę w szkołach. Czasami w instytutach naukowych, ale te wymagają bardzo dobrych wyników w nauce.

W Biurze Karier przy AGH najwięcej jest ofert na stanowiska informatyczno-telekomunikacyjne. Inne nie precyzują kierunku studiów, bo - zdaniem Grażyny Czop-Śliwińskiej z Centrum Karier AGH, firmom po prostu zależy na inżynierach z tej uczelni. Ostatnio wzrosło też tu zapotrzebowanie na, jak się wydawało już martwe, dziedziny jak metalurgia i górnictwo. Chemicy mogą liczyć na firmy kosmetyczne lub farmaceutyczne. Bez trudu znajdują pracę absolwenci elitarnego wydziału fizyki ze specjalnościami fizyka komputerowa oraz medyczna.

Poprzez Biuro Karier Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie poszukiwani są głównie informatycy, inżynierowie konstruktorzy i produkcji oraz matematycy, ale tylko ci, którzy dodatkowo ukończyli ekonomię lub rachunkowość. Ostatnio większym niż dotąd zainteresowaniem cieszą się inżynierowie rolnictwa i zootechnicy.

W Kielcach zdarzają się propozycje dla mechaników i inżynierów środowiska i pojedyncze dla inżynierów sanitarnych, mechaników i elektryków. Firmy pytają też o inżynierów budownictwa, ale domagają się od nich uprawnień, które ci mogą jednak zdobyć dopiero po dwóch latach praktyki.

Zerowa mobilność

Do biur karier docierają oferty pracy nie tylko z danego miasta czy regionu. We Wrocławiu zda-

rzają się np. propozycje pracy w Bydgoszczy, na Śląsku czy w Warszawie. Ostatnio pewna firma szukała inżynierów mechaników, którzy przenieśliby się na Podlasie. Niestety, chętnych nie było.

- Absolwenci nie są mobilni, chyba że chodzi o międzynarodowy koncern. Ich uwagę przyciąga jedynie Warszawa, ale i tak pod warunkiem, że oferta jest atrakcyjna, czyli oznacza możliwości rozwoju - twierdzi przedstawicielka wrocławskiego biura karier.

Mimo dużego bezrobocia w regionie, na zmianę miejsca zamieszkania nie decydują się także absolwenci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. - Odstrasza ich koszty utrzymania w dużych miastach. Ci, którzy pochodzą ze wsi, wolą tam wrócić i próbować udoskonalać gospodarstwa rodziców - uważa Dorothea Opolka z Biura Karier UWM.

Albo inżynier, albo handlowiec

Wiele ofert pracy dla młodych inżynierów dotyczy sprzedaży produktów lub usług technicznych. Działy handlowe wrocławskich firm szukają np. absolwentów ze specjalnością sanitarną, a w Krakowie do sprzedaży produktów tzw. wysokich technologii. Jednak stanowiska te nie cieszą się popularnością.

- Handlowcem trzeba się urodzić. Inżynier to osoba nastawiona na rozwiązywanie problemów technicznych i nie nadaje się do sprzedaży, bo nie lubi kontaktów z ludźmi. A w działach sprzedaży firm z branż technicznych mogą pracować jedynie inżynierowie z umiejętnościami handlowymi - twierdzi Grażyna Czop-Śliwińska z Centrum Karier AGH.

Z roku na rok na uczelniach technicznych przybywa kobiet. Niestety, mają większe trudności ze znalezieniem pracy niż ich koledzy. - Pracodawcy wolą panów. Wydaje im się, że kobieta inżynier jest gorszym pracownikiem, choć to nieprawda - twierdzi Ewa Karońska z Biura Zawodowej Promocji Studentów i Absolwentów Politechniki Świętokrzyskiej.

Zdaniem pracowników biur karier, inżynierowie mieliby większe szanse na znalezienie dobrej pracy, gdyby lepiej znali obce języki. - Tak jest od lat. Być może przystąpienie Polski do UE bardziej ich zmobilizuje do nauki przynajmniej angielskiego - zastanawia się Jolanta Ruszel.

Pokorni i niepokorni

Podejście absolwentów do szukania pracy jest bardzo różne i - co ciekawe - zależy od regionu. Ewa Karońska z Politechniki Świętokrzyskiej narzeka: - Nasi absolwenci żyją jak gdyby w uśpieniu. Mimo wysokiego bezrobocia, nie są zmobilizowani do aktywnego szukania pracy. Przebierają i wybrzydają na oferty. Nie przykładają się do przesyłanych aplikacji, nie podając

w nich np. pełnego adresu. Nie są zainteresowani zdobywaniem jakiegokolwiek doświadczenia już w czasie studiów.

W Lubelskiem absolwenci mają za to coraz mniejsze wymagania płacowe, bo ważna jest dla nich sama możliwość podjęcia jakiegoś zajęcia. Z kolei absolwenci AGH, jak twierdzi Grażyna Czop-Śliwińska, najczęściej zdobywają posadę dzięki kontaktom nawiązanym podczas praktyki lub stażu. - Jeśli się sprawdzili już wtedy, to starają się o miejsce pracy w tej samej firmie. Z ankiet, jakie co roku przeprowadzamy wśród studentów piątego roku, wynika, że połowa wie, gdzie będzie pracować - dodaje przedstawicielka biura przy AGH.

Rzeczpospolita nr 212/2002 r.

WIEŚCI z KRAJU

◆ Jedną nogą w UE. W dniu 13 grudnia 2002 r. Polska, oraz 9 innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, otrzymały zaproszenie na członków Unii Europejskiej. Kraje te staną się członkami UE 1 maja 2004 r.

Końcowe rokowania w Kopenhadze miały dramatyczny przebieg. Polska delegacja, z Premierem L. Milerem na czele, do samego końca walczyła o lepsze warunki członkostwa dla Polski, na czym zyskały także inne, kandydujące państwa. O dramatycznej sytuacji świadczy fakt, że ceremonia podpisania ustaleń szczytu musiała być przesunięta o kilka godzin celem zakończenia rokowań.

Umowa akcesyjna musi być ratyfikowana przez wszystkie rządy obecnych członków UE oraz przez referenda, lub też ratyfikacje, w krajach kandydackich.

◆ Zdecydowana większość Polaków - 72% - popiera wejście do Unii Europejskiej na wynegocjowanych w Kopenhadze warunkach. Przeciwni jest 14% - wynika ze specjalnej edycji Europejskiego Barometru "Rz" przeprowadzonej w poniedziałek (02-12-16), tuż po zakończeniu szczytu UE.

Wg badania "Rz" w referendum zamierza głosować 53% Polaków. To niewiele więcej niż wynosi wymagany przez konstytucję próg, aby uznać referendum za wiążące.

◆ Miejsce w szeregu. Polska osiągnęła w 2001r. po raz pierwszy 40% poziomu rozwoju Unii Europejskiej - wynika z danych opublikowanych przez Eurostat. To jednak nadal dużo mniej niż średnia 10 krajów przystępujących do wspólnoty, która wynosi 46% poziomu "15". W poszerzonej UE tylko Litwa (38%) i Łotwa (33%) będą mniej rozwinięte od naszego kraju. W 2001 roku dogoniła Polskę natomiast Estonia. Trzy republiki bałtyckie notują w ostatnich latach o wiele szybszy wzrost gospodarczy od Polski. Czechy

osiągnęły 59% średniej europejskiej, natomiast Węgry - 53%. Najbiedniejszy z krajów "15" to Grecja (64%). Cypr, najbogatszy wśród nowych państw członkowskich, osiąga 74% średniej europejskiej.

◆ W grudniu ub. r. gwałtownie obniżyły się notowania rządu; odsetek jego zwolenników spadł w stosunku do listopada o 7% - do 27%, a odsetek przeciwników wzrósł o 3% - do 32% - wynika z sondażu CBOS.

W grudniu zwiększył się też krytycyzm w stosunku do premiera Leszka Millera; w stosunku do listopadowych badań liczba respondentów niezadowolonych z pracy premiera wzrosła o 9% - do 47%. Liczba osób zadowolonych zmniejszyła się o 10% - do 29%.

Jak podaje CBOS, notowania rządu są obecnie najgorsze od początku jego funkcjonowania i podobne do opinii o rządzie Jerzego Buzka w pierwszej połowie 1999 r.

CBOS przeprowadziło sondaż 29 listopada - 2 grudnia ub. r. na reprezentatywnej, losowej grupie 986 Polaków powyżej osiemnastego roku życia.

◆ Gdyby wybory parlamentarne odbywały się w grudniu 2002 r. na SLD głosowałoby 33% potencjalnych wyborców mających sprecyzowane sympatie polityczne, a na PiS i Samoobronę po 12% - wynika z najnowszego sondażu CBOS. Na PSL głosowałoby 11% pytanym przez CBOS (w listopadzie 9%); na LPR oraz Platformę Obywatelską - po 10%.

Tylko na 32% głosów, czyli o 5% mniej niż miesiąc temu, mogłaby liczyć rządząca koalicja, gdyby teraz odbyły się wybory do Sejmu - wynika z najnowszego sondażu "Rz". Spadek poparcia SLD - UP idzie w parze z gorszą oceną rządu i premiera.

Lepsze wyniki w porównaniu z listopadowym sondażem odnotowują natomiast partie opozycyjne. O 3% wzrosło poparcie dla PO (10), o dwa PSL (11) i o jeden PiS (14). Bez zmian, na 11% może liczyć LPR i na 14% Samoobrona. Unia Wolności może liczyć jedynie na trzyprocentowe poparcie.

Badanie przeprowadziła PBS 7 i 8 grudnia ub. na 1001-osobowej reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków.

25% Polaków chciałoby głosować w grudniu na SLD, 15% - na PiS, 14% - na Samoobronę, 13% na LPR, a po 10% - na PSL i PO. Takie są wyniki sondażu, jaki na początku grudnia ub. r. przeprowadził OBOP. Aktualny wynik SLD jest najniższym z notowanych w tym roku; dystans do najlepszego rezultatu tej partii z br. wynosi 13 punktów procentowych - podał OBOP.

◆ Inflacja w listopadzie spadła do 0,9% z 1,1% w październiku ub. r. - poinformował minister finansów Grzegorz Kołodko.

LEONARD SAMEK

Adwokat - Radca prawny - Notariusz

oferuje usługi w zakresie spraw:

- karnych
- cywilnych
- notarialnych
(nieruchomości, testamenty etc.)
- porad prawnych

102-99 Holland Ave. Ottawa ON K1Y 0Y1
Biuro:(613)725-2424 Fax:(613)725-0464
Dom:(613)722-4464

◆ Dla 96% Polaków sytuacja na rynku pracy w Polsce jest zła lub bardzo zła - wynika z sondażu CBOS-u. Jako dobrą określa ją tylko 0,2%.

W stosunku do poprzedniego miesiąca (CBOS pyta o sytuację na rynku pracy co miesiąc) wzrosła liczba badanych, którzy uważają, że będzie jeszcze gorzej. W listopadzie pesymistycznie prognozowało 37%, w grudniu już 41% osób.

Zmalał też odsetek respondentów, którzy wierzą w poprawę na rynku pracy - w grudniu o tym, że raczej się poprawi, jest przekonanych 8% badanych, wobec 11% w listopadzie.

Wg sondażu, nie zmienił się odsetek osób, które uważają, że trudno jest gdzieś się zatrudnić. Twierdzi tak 44% respondentów.

Od listopadowego badania CBOS wzrosło poczucie zagrożenia utratą pracy. Liczba osób, które liczą się z taką sytuacją wzrosła o 5% i wynosiła w grudniu 46%.

◆ 69% osób badanych przez CBOS w grudniu ub.r. uważa, że sytuacja w Polsce zmierza w złym kierunku. O tym, że będzie lepiej, jest przekonanych tylko 20% respondentów.

◆ Główny Urząd Statystyczny podał, że pod koniec listopada ub. r. w Polsce pracy nie miało ponad 3 mln 105 tys. osób co stanowi 17,8% pracowników. Stopa bezrobocia wzrosła, w porównaniu z październikiem, o 0,3%.

◆ Poraz pierwszy od początku transformacji spadła liczba studentów w uczelniach niepaństwowych. W ubiegłym roku przyjęto 132 tysiące kandydatów na studia. To o ponad pięć tysięcy mniej niż przed rokiem. Na studia dzienne przyjęto 35,6 tys. osób, a na zaoczne i wieczorowe 96,4 tys.

W Polsce działa 230 niepaństwowych szkół wyższych. 86 zmniejszyło nabór na studia dzienne oraz zaoczne, kolejne 36 tylko na zaoczne, a 12 - na dzienne.

◆ Polscy naukowcy nagrodzeni. Czterej mło-

KUPNO – SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Real Estate Agent

Terry Gleeson B.A.

Prudential Maximum Realty Inc.

Residential, Investment, Industrial,
Commercial (Licenced since 1981)

Tel: 749-7355 Res: 824-3260

E-mail: [gleeste @ sprint.ca](mailto:gleeste@sprint.ca)

dzi polscy badacze zostali laureatami Nagrody Archimedes, przyznawanej przez Unię Europejską w dziedzinie nauki. Nagrodę tę otrzymują studenci szkół wyższych za oryginalne i wyróżniające się projekty badawcze. W tym roku wyróżnieni zostali: Grzegorz Dubin z Instytutu Biologii Molekularnej i Biotechnologii UJ w Krakowie za "Badania nowych sposobów leczenia infekcji bakteryjnych", Maciej Zalas i Michał Wojtkowski z Wydziału Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za projekty urządzeń wytwarzających energię "Wytwarzanie wodoru na skutek fotokatalitycznego rozkładu wody" oraz Krystian Konarzewski z Politechniki Warszawskiej za "Symulację bezpieczeństwa wózków inwalidzkich na drodze".

KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ OKRĘG OTTAWA

oraz

AMBASADA RP

zapraszają na

OPLATEK POLONII

Data: 5 stycznia (niedziela) 2003 r.

Godz. 18.00 (część oficjalna)

Miejsce: Dom Polski SPK, 379

Waverley St

W programie wspólne śpiewanie
kołęd oraz lekki poczęstunek (wino,
sery, owoce, ciasta)